Gazeta Wrocławska junior

Świerzawianka

Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Świerzawie
ul. Jeleniogórska
59-540, Świerzawa

Numer 2 02/19

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn
Paniom i Panom życzymy
dużo miłości i serdeczności

Redakcja

W numerze:

-Wystarczy chcieć...
-Niech żyje bal!
-Wielkie granie w Świerzawie
-ZaNIEczyszczenia
-Świerzawa w obiektywie Daniela Raka
- Czym w Świerzawie… pachnie

„Dziadkowie dają bezwarunkową miłość, oparcie i od czasu do czasu zastrzyk gotówki. Miejsce, gdzie wnuki zawsze mogą przyjść, jeśli tego właśnie potrzebują. I nie mówią im, co powinni zrobić, bo to aż w nadmiarze otrzymują od rodziców. Pozwalają wnukom samym rozwiązywać swoje problemy"

Jennifer Weiner

W dniu Ich święta najserdeczniejsze całusy od wnuków.

Niech żyje bal!

Polacy lubią się dobrze bawić, lubią spotykać się w gronie przyjaciół i znajomych. Karnawałowe zabawy organizujemy w domach, ale też i uczestniczymy w imprezach publicznych, w restauracjach, teatrach, kinach i innych instytucjach kulturalnych. Największym karnawałem na świecie może pochwalić się Rio de Janeiro. Dzień przed Środą Popielcową zabawa zaczyna się na całego. Ruszają kolorowe parady, do których przygotowania trwają cały rok. Wszystko musi być idealnie dopracowane. Czy w innych krajach karnawał odchodzi się równie hucznie?

Goa, Indie
Zabawa w Goa podobna jest do europejskich karnawałów. Ma jednak indyjskie akcenty jak rozsypywany w powietrzu kolorowy proszek. Kolorowym pochodom połykaczy ognia, akrobatów i tancerzy przewodzi Momo – mitologiczny król chaosu.

Veracruz, Meksyk
Na karnawał meksykański nie ma wstępu nikt, kto ma zły humor. Pierwszego dnia świętowania na głównym placu miasta odbywa się Quema de Mal Humor – wielkie ognisko, gdzie należy spalić złe nastroje.
W płomieniach kończą także kukły nielubianych polityków, przestępców, symbole kryzysu, czy nawet wirusów grypy. W trakcie dziewięciu dni zabawy przez miasto przechodzi sześć parad w latynoskich rytmach – salsy czy tradycyjnego tańca danzon.

Góralski Karnawał, Bukowina Tatrzańska
Dom Ludowy na kilka dni staje się centrum góralskiego świata. Ściągają tu kapele z obu stron Karpat. Pary próbują sił w konkursie tańca zbójnickiego. Grupy kolędników prezentują się na scenie, a potem maszerują przez Bukowinę Tatrzańską. Pod gołym niebem odbywają się też wyścigi kumoterek, czyli dwuosobowych sań, a także zawody w skjóringu – skrzyżowaniu jazdy na nartach i konnej.

W naszej gminie organizowane są z tej okazji różne zabawy. Mieszkańcy mogą spotkać się i spędzić razem czas. Karnawał to również czas rozmaitych przebieranek. Każdy może wymyślić własny kostium i na kilka godzin wcielić się w postać innej osoby, bądź jakiejś fantastycznej postaci. Jedynym ograniczeniem jest nasza wyobraźnia. Zachęcamy wszystkich do udziału w nich. Zabawy i rozmowy przy muzyce są lepsze, niż siedzenie w domu przed telewizorem. Bawmy się więc.

j.D

Czym w Świerzawie... pachnie?

Smog to zjawisko występujące wtedy, gdy w powietrzu znajduje się dużo zanieczyszczeń, a warunki atmosferyczne, np. brak wiatru, mgła temu sprzyjają. Według Światowej Organizacji Zdrowia zanieczyszczenia powietrza zabijają co roku 6,5 miliona ludzi na całym świecie

A czy my świerzawianie mamy do czynienie ze smogiem? Oczywiście. Wystarczy wyjść wieczorem na spacer. Dym z kominów nie pozwala nam oddychać, drażni gardło, oczy. Uderzmy się w piersi.To my sami jesteśmy sobie winni, paląc w piecach złej jakości węglem, oponami, plastikiem. Może najwyższy czas, by opamiętać się. Jak sądzicie?

Na razie pozostaje nam noszenie przeciwpyłowych masek ochronnych. Unikanie przebywania w najbardziej zanieczyszczonych miejscach. Ograniczenie czasu przebywania na zewnątrz. Bieganie tylko w terenach zielonych z dala od dróg o dużym natężeniu ruchu i w masce sportowej, która umożliwia odpowiedni dopływ powietrza. A może jest jeszcze szansa, by ocalić nasz świat, by ocalić nas. Nie chcemy przecież zamknąć się w klatkach. I jak śpiewał Jonasz Kofta:

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa tylko liście

Łukasz Szymański

14 lutego nazywany jest „Dniem Zakochanych”. W Polsce najczęściej ofiarowanymi prezentami w tym dniu są kwiaty, czekoladki czy pluszowy miś.Trudno określić, skąd dokładnie walentynki trafiły do Polski. Pewnym jest, że pokazały się u nas na początku lat 90. XX wieku. Przyjęto również, że trafiły do nas z kultury francuskiej i krajów anglosaskich. Duża część polskiego społeczeństwa nie może zaakceptować tego dnia, jako święta zakochanych. Polacy narzekają, że dajemy się amerykanizować, popadając w szał zakupów walentynkowych. Tego dnia bez skrępowania możemy wyrazić miłość, chociażby wysyłając kartkę z poezją. A jak obchodzi się Walentynki w innych krajach?

Hiszpanie stawiają na prezenty praktyczne. Kobietom podarowuje się sprzęty typu AGD, np. pralki czy lodówki. Mężczyźni natomiast dostają sprzęt elektroniczny: gry, DVD, Mp3.

We Włoszech najczęściej kupuje się czerwoną odzież. Kobiety dostają wtedy bieliznę.

W Japonii Walentynki to dzień, w którym panie obdarowują panów. Miesiąc później obchodzi się „Biały Dzień”. Kobiety wtedy dostają prezenty od ukochanych.

W Walii daje się drewnianą łyżeczkę ozdobioną serduszkami, kłódeczkami i kluczami, która symbolizuje proste przesłanie "otwórz moje serce".

Niemcy, jako naród praktyczny, łączą przyjemne z pożytecznym. W tym dniu wyznaje się zasadę „przez żołądek do serca”. Pary chodzą wtedy do restauracji na kolacje walentynkowe.

Ale czy tylko tego dnia powinniśmy okazywać sobie uczucia i obdarowywać swoje drugie połówki prezentami? Czy kupowanie drogich i ekskluzywnych prezentów jest konieczne?

Tak naprawdę wystarczą tylko te dwa słowa i uśmiech. Niektóre osoby będą bardziej się cieszyć z maratonu filmowego pod kocykiem wraz z ukochanym i z kubkiem kakao, niż z wyjścia na romantyczną kolację. Codziennie razem ze swoimi ukochanymi powinniśmy spędzać czas, rozmawiać. Okazywanie uczuć tylko od święta jest bezcelowe. Dlatego nie zapominajcie o tym. Spędzajcie razem czas, a przede wszystkim kochajcie się.

j.D

ZaNIEczyszczenia

Świerzawa jest pięknym małym miasteczkiem. Jest naszym miasteczkiem, o które powinniśmy dbać. Niestety, z dbałością o nasze miasteczko jest problem. Ściśle mówiąc z dbałością o czystość .

Jest jeden Pan , pracownik Zarządu Lokali Gminnych, który dba o porządek w Świerzawie, a właściwie sprząta po nas… I tu wstawiłbym odpowiedni epitet, ale nie chcę nikogo obrażać. Najbardziej irytuje mnie to, gdy idzie mama z dzieckiem i zamiast wyrzucić papierek do śmietnika obok , wyrzuca go na chodnik. Czy zastanawiała się nad tym, jaki przykład daje swojemu dziecku?

Młodzi ludzie też nie są w porządku. Widać to zwłaszcza w okresie letnim. Swoje terytorium zaznaczają łupinkami słonecznika. A przecież kosz mają bardzo blisko. Czasami wydaje mi się, że młodzi ludzie nie wiedzą, do czego służą kosze na śmieci. Żeby się wyżyć lub dla zabawy wywracają śmietniki.

Podziwiam Pana sprzątającego Świerzawę. Jest wzorem pracowitości, sumienności. Przykładem człowieka, który rzetelnie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Nie jest mieszkańcem Świerzawy.

A my mieszkańcy Świerzawy , co robimy? Lubimy tylko narzekać. Zacznijmy dbać o czystość naszego miasta, bo to świadczy o nas – jego mieszkańcach. Wyrzucenie papierka do śmietnika nie zajmie nam dużo czasu, a będzie czyściej.

Łukasz Szymański

Świerzawa w obiektywie Daniela Raka

Podziwiamy talent i pasję pana Daniela. Dziękujemy za pokazanie nam piękna naszej miejscowości. Jak często podziwiamy coś, co jest daleko, a nie dostrzegamy tego, co jest w zasięgu ręki.

Pan Daniel uświadomił nam również, że każdy może stworzyć coś niepowtarzalnego. Wystarczy tylko chcieć. A więc odkryjmy w sobie talent.

Wystarczy chcieć...

W czasie ferii zimowych postanowiłam zostać wolontariuszem w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Janowicach Wielkich. Pomagałam przy prowadzeniu terapii zajęciowej.

Zajęcia te wyobrażałam sobie całkowicie inaczej. Myślałam, że sala będzie biała, personel będzie bardzo poważny, a pacjenci będą wykonywać tylko i wyłącznie ćwiczenia. Innymi słowy, spodziewałam się sztywnej atmosfery. Jakie było moje zaskoczenie, gdy weszłam do kolorowej, dużej i przestronnej sali z masą ozdób i prac wykonanych przez pacjentów.

Większość pacjentów tam, to osoby po przebytych udarach. Zdarzają się również ludzie po różnego rodzaju wypadkach. Najczęstszym powikłaniem po udarze jaki udało mi się zaobserwować, to niedowład prawej bądź lewej ręki. Podczas terapii ćwiczą na różnych przyrządach, ale nie tylko. Wykonują również różne prace plastyczne. Nie chodzi w tym tylko w wykonanie jakiejś ozdoby. Pomaga to usprawnić pracę dłoni czy palców.

Zajęcia pomagają również odzyskać swego rodzaju samodzielność. Osoby uczą się na nowo wykonywać podstawowe czynności, takie jak: zapinanie guzików, wiązanie butów, czy ubieranie się. Dla nas te czynności są banalne, ale pensjonariuszom szpitala sprawiają ogromne trudności. Czasami przychodzą po to, by porozmawiać, pożartować. Po to, by ktoś ich wysłuchał lub czasami doradził.

W każdy piątek odbywają się zajęcia kulinarne. Pacjenci dostają proste zadania do wykonania. Gdy robiliśmy frytki, obierali ziemniaki. Mimo tego że niektórzy mają niewładną jedną rękę, radzili sobie świetnie. Jedna pani była przeszczęśliwa, że po roku udało jej się tego dokonać. Osoby z oddziału kardiologicznego mają zajęcia relaksacyjne. Pozwalają one wyciszyć się im i odprężyć. Dzięki nim uczą się, jak rozluźnić mięśnie, które w sytuacjach stresowych napinają się niezależnie od naszej woli. To pomaga im je kontrolować i panować nad emocjami, co pozwala zmniejszyć ryzyko kolejnych incydentów kardiologicznych.

Wolontariat nauczył mnie nowych rzeczy. Pomimo wszystkich przeciwności, trzeba dążyć do osiągnięcia celu, niezależnie od tego, ile czasu nam to zajmie i jakie trudności napotkamy. Kilka razy widziałam u tych ludzi chwile słabości, a nawet łzy. Czasami tracą nadzieję, ale tylko na moment. Cały czas ćwiczą, bo chcą wrócić do sprawności. Nie poddają się. Są uparci i zawzięci.

j.D **Asia Domańska**

Zastanawiałam się wiele razy, jak to jest. Jak to jest być na ich miejscu? Czy będąc w takiej sytuacji, dałabym radę? Czy nie poddałabym się? Nie mam pojęcia. Wiem jednak, że pójście na wolontariat było świetną decyzją. Mogłam obserwować i spędzać czas z tymi ludźmi. To była dla mnie ważna lekcja.

j.D

Warsztaty plastyczne

W poniedziałki i środy w Centrum Kultury odbywają się warsztaty plastyczne dla dzieci i osób dorosłych. Redaktorzy "Świerzawianki"mieli okazję uczestniczyć w zajęciach dla dorosłych, podziwiając powstające dzieła sztuki. Interesowało nas między innymi, co zainspirowało uczestników do udziału w tych warsztatach. Oto co powiedzieli:

Pani Agnieszka prowadząca warsztaty, technik plastyk, konserwator dzieł sztuki:
Motywacją do prowadzenia zajęć było wyrwanie się z domowego kieratu, chęć współpracy z uczestnikami warsztatów. Wróciłam do malowania po przerwie, teraz odkryłam motywację do malowania.

Pani Ania:
Zorganizowałam te warsztaty, by mieszkańcy mogli rozwijać swoje zainteresowania, żeby spędzili wolny czas w twórczy sposób.
Biorę udział w warsztatach, by osiągnąć wyższy poziom sztuki malarskiej.

Jesteśmy zauroczeni zaangażowaniem dorosłych uczestników i ich rozwijaniem swoich pasji. A jak to jest z nami.... młodymi ludźmi? Lubimy narzekać, że w Świerzawie nic się nie dzieje, ale wystarczą dobre chęci i zauważylibyśmy, że Centrum Kultury i biblioteka oferują nam wiele ciekawych propozycji. Niestety, tylko nieliczni z nich korzystają. Odłóżmy więc telefony i laptopy na bok i włączmy się w życie Świerzawy. Na pewno wyjdzie to nam na dobre.

Łukasz Szymański

Pani Justyna:
Zawsze lubiłam malować. Malując, odpoczywam po stresującej pracy. Z utęsknieniem oczekuję środy.
Pani Krystyna:
Nie jestem Wyspiańskim, ale zajęcia dają mi radość tworzenia.Każda praca jest dla mnie odkryciem samej siebie.

Wielkie granie w Świerzawie...

W gminie Świerzawa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra już od 1993 roku. Z roku na rok do puszek kwestorskich trafiają coraz większe sumy pieniędzy.

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozpoczęliśmy wczesnym rankiem. Na ulicach Świerzawy można było dostrzec wolontariuszy z charakterystycznymi puszkami, do których każdy mógł wrzucać przysłowiowy "grosz".

Pieniądze z 27 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zostały przekazane do głównego sztabu WOŚP-u w Warszawie na zakup sprzętu specjalistycznego dla szpitali dziecięcych.

ZEBRALIŚMY:

13.069,78 złotych

Braliśmy udział w:

- koncercie pt.: „Pomagamy, śpiewamy i tańczymy dla dzieci małych i bez focha”,

- licytacji przedmiotów podarowanych przez sztab główny WOŚP-u oraz okolicznych mieszkańców

- światełku do nieba w postaci kilkudziesięciu zimnych ogni.

Często zastanawiam się nad fenomenem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dlaczego ludzie wspierają tę akcję? Motywy są różne. Mnie wzruszyły słowa osoby, która wpiera WOŚP, by podziękować za życie siostrzeńca, który żyje dzięki Orkiestrze. Urodził się jako kilogramowy wcześniak. To dzięki inkubatorowi zakupionemu przez WOŚP przeżył. Dzisiaj ma 16 lat. Nie zapomina o Jurku Owsiaku i jego akcji.

Miarą twojego człowieczeństwa jest wielkość twojej troski o drugiego człowieka.

ks. Mieczysław Maliński

Każdy ma coś, co może dać innym.

Barbara Bush

Stronę zredagował Marcin Leśniak

Uśmiechnij się

Pani pyta Jasia:
- Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi?
- Missisipi.
- Dobrze, Jasiu. A o ile jest dłuższa?
- O sześć liter.

Tato do Jasia:
-Synu, gdy dorośniesz, chciałbym, abyś był dżentelmenem.
-Nie chcę być dżentelmenem, tato! - protestuje Jasiu - Chcę być taki jak ty!

- Jak nazywa się byk po kuracji odchudzającej?
- Skurczy byk.

- Zajączku, dlaczego masz takie krótkie uszy?
- Bo jestem romantyczny.
- Nie rozumiem.
- Wczoraj siedziałem na łące i słuchałem śpiewu słowika. Tak się zasłuchałem, ze nie usłyszałem kosiarki...

Idzie Mrówka na spacer razem ze Słoniem.
Po chwili puka Słonia w nogę i mówi do niego:
- Ale tupiemy co?

KALENDARZ DNI NIETYPOWYCH

2 lutego - Dzień Pozytywnego Myślenia
12 lutego - Ogólnopolski Dzień Pisania Piórem
17 lutego - Dzień Kota
18 lutego -Dzień Baterii
21 lutego - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego
23 lutego - Międzynarodowy Dzień Potrzebujących
25 lutego - Światowy Dzień Powolności
10 marca - Dzień Całowania w Czoło

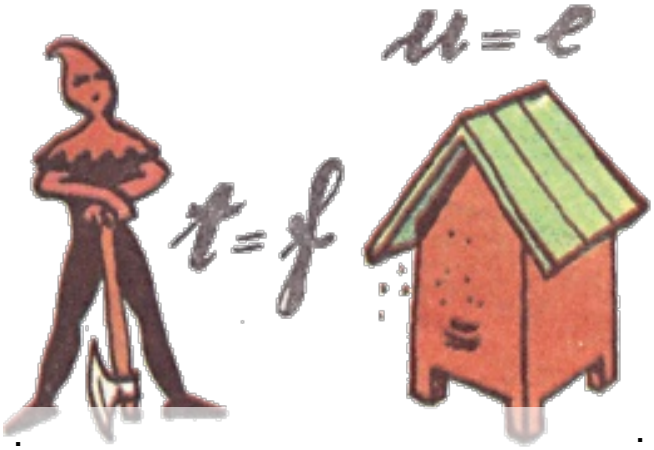

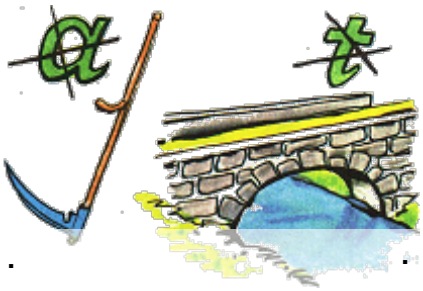

Niedziela
Nazwa nawiązuje do prasłowiańskiego ne dělatĭ oznaczającego nie pracować, Odnosi się to do faktu, że niedziela ma być dniem wolnym od pracy.
Poniedziałek
Nazwa poniedziałek oznacza dzień po niedzieli.
Wtorek
Nazwę zawdzięcza słowu wtórny, czyli kolejny dzień (od niedzieli)
Środa
Nazwa pochodzi od słowa środek, oznacza środkowy dzień tygodnia
Czwartek
Jak sama nazwa wskazuje, jest to czwarty (od niedzieli) dzień tygodnia
Piątek
nazwa wskazuję, że jest to piąty dzień tygodnia
Sobota
Swoją nazwę sobota wzięła od szabatu, dnia świątecznego dla wyznawców judaizmu

gazetkę redagują:
Asia Domańska, Łukasz Szymański, Bartek Szymański, Marcin Leśniak opiekun- Krystyna Lewandowska